

Zagrożenia partnerstwa UE-USA

9 września 2014

DZIESIĘĆ ZAGROŻEŃ DLA AMERYKANÓW

1. Odwołanie reformy systemu finansowego – Negocjatorzy z Unii Europejskiej domagają się, by w ramach TTIP znieść wprowadzone przez Baracka Obamę przepisy reformujące amerykański rynek finansowy, i zastąpić je nowymi przepisami ograniczającymi zakres dozwolonych regulacji sektora bankowego, ubezpieczeniowego i obrotu papierami wartościowymi. Ich propozycje dotyczą w szczególności tzw. zasady Volckera (zakazu angażowania się przez banki komercyjne w spekulacje w stylu funduszy hedgingowych), zasad działania banków zagranicznych proponowanych przez Rezerwę Federalną oraz stanowych przepisów regulujących lokalne rynki ubezpieczeń. Idąc za radą bankowców z Wall Street, negocjatorzy amerykańscy domagają się także, by w ramach TTIP weszły w życie przepisy sprzeczne z projektami przyjęcia zakazu toksycznych instrumentów pochodnych, ograniczenia wielkości banków uważanych „za zbyt duże, by upaść” i opodatkowania transakcji finansowych. Wzywają także do nie przywracania ustawy Glass-Steagall (przyjętej przez Kongres w 1933 r. i uchylonej przez administrację Clintona w 1999 r.).

2. Zagrożenie „chorobą szalonych krów” i skażonym mlekiem – W 2011 r. 28 spośród 29 przypadków gąbczastej encefalopatii bydła (BSE lub choroby szalonych krów) zarejestrowanych przez Światową Organizację Zdrowia miało miejsce w Unii Europejskiej. W rezultacie 50 krajów ze wszystkich kontynentów wprowadziło ograniczenia importu mięsa wołowego z krajów Unii. Korporacje wchodzące w skład grupy lobbingowej Business Europe uznały związany z BSE amerykański zakaz importu wołowiny z Europy za jedną z barier handlowych, które powinny być zniesione. Z kolei europejskie korporacje z sektora rolnego uznały amerykańskie normy bezpieczeństwa dla mleka klasy A za barierę, którą chciałyby znieść w ramach Partnerstwa.

3. Rosnące uzależnienie od paliw – Grupa lobbingowa Business Europe reprezentująca europejskie koncerny naftowe takie jak BP proponowała, by w ramach TTIP wprowadzić zakaz przyznawania kredytów podatkowych na produkcję przyjaznych klimatowi paliw alternatywnych, takich jak biopaliwa z alg lub inne nowe paliwa ograniczające emisję dwutlenku węgla.

4. Niebezpieczne lekarstwa – Europejskie koncerny farmaceutyczne wezwały Amerykański Urząd ds. Żywności i Leków do rezygnacji z obowiązku niezależnej oceny bezpieczeństwa leków sprzedawanych w USA. Proponują oni, by rząd amerykański automatycznie uznawał europejskie ustalenia, w myśl których lekarstwa produkowane w Europie są bezpieczne dla konsumentów amerykańskich.

5. Droższe lekarstwa – Wpływowa grupa lobbingowa pod nazwą The Pharmaceutical Research and Manufacturers of America (PhRMA), działająca na rzecz takich amerykańskich koncernów farmaceutycznych jak Pfizer, domaga się wykorzystania TTIP do ograniczenia uprawnień rządów UE i USA do negocjowania niższych kosztów opieki zdrowotnej dla członków systemów ochrony zdrowia finansowanych z podatków. Rząd amerykański korzysta już z takich uprawnień do obniżenia kosztów opieki medycznej dla weteranów konfliktów zbrojnych, a administracja Obamy proponowała podjęcie tych samych kroków w celu obniżenia kosztów leczenia w programie Medicare.

6. Naruszenie prywatności danych osobowych – Amerykańskie korporacje technologiczne i telekomunikacyjne twardo żądają, by TTIP ułatwił im gromadzenie naszych danych osobowych (z telefonów komórkowych, lokalizatorów, portali społecznościowych, komputerów osobistych) w celu budowania i ciągłej aktualizacji profili osobistych konsumentów.

7. Zagrożenie dla lokalnych programów tworzenia miejsc pracy w wyniku akcji typu „buy local” (kupuj produkty lokalne) – Unijni urzędnicy i rzecznicy interesów korporacji opowiadają się za zakazaniem w ramach TTIP popularnych kampanii „kupuj

produkty amerykańskie” lub „kupuj produkty lokalne”, które gwarantują, że dolary z podatków są reinwestowane w projekty rządowe mające na celu tworzenie miejsc pracy w USA. Unia Europejska ma nadzieję, że TTIP umożliwi wprowadzenie zakazu tego typu kampanii, dzięki którym rządy stanowe i lokalne mogą reinwestować środki uzyskane z podatków do tworzenia miejsc pracy na własnym terenie.

8. Likwidacja oznaczeń żywności modyfikowanej genetycznie – Około połowa stanów USA przyjęła ustawy nakazujące oznaczanie żywności zmodyfikowanej genetycznie (GMO). Nie mogąc powstrzymać tego trendu we własnym kraju, producenci żywności zmodyfikowanej genetycznie, tacy jak Monsanto, dążą do zniesienia obowiązku oznaczania żywności GMO w ramach TTIP.

9. Niebezpieczne zabawki – Europejscy producenci zabawek (reprezentowani przez Toy Industries of Europe) dostrzegli różnice pomiędzy europejskimi i amerykańskimi przepisami gwarantującymi bezpieczeństwo zabawek. Obejmują one m.in. łatwopalność oraz zagrożenia chemiczne i mikrobiologiczne. Celem unijnych negocjatorów jest przekonanie amerykańskich rodziców, że atestowane w Europie zabawki są w pełni bezpieczne dla ich dzieci.

10. Podporządkowanie państwa prawom przyjętym w interesie korporacji międzynarodowych.

DZIESIĘĆ ZAGROŻEŃ DLA EUROPEJCZYKÓW

1. Lekceważenie podstawowych praw pracowniczych – Stany Zjednoczone ratyfikowały tylko dwie spośród ośmiu konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy, których celem jest ochrona pracowników. Konwencje te podpisały wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej. Historia uczy, że traktaty o wolnym handlu sprowadzają uzgadniane prawa do najniższego wspólnego mianownika. Obawy europejskich pracowników, że ich prawa ulegną erozji, nie są bezpodstawne.

2. Ograniczenie prawa do zbiorowej reprezentacji świata pracy

– Podstawowym celem TTIP jest zniesienie barier utrudniających międzykontynentalny przepływ towarów. Partnerstwo ma ułatwić firmom podejmowanie decyzji o lokalizacji zakładów produkcyjnych w oparciu o analizę kosztów – zwłaszcza kosztów społecznych. Tymczasem uprawnienia pracownicze – w tym prawo do informacji i obowiązek konsultowania decyzji z radami pracowniczymi – będą obowiązywać tylko w granicach państw. Oznacza to, że wbrew gwarancjom zawartym w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej, utworzenie TTIP doprowadzi do osłabienia ochrony praw pracowniczych.

3. Rozluźnienie norm i standardów technologicznych – Podejście europejskie i amerykańskie na polu standaryzacji różni się zasadniczo. Europa stosuje zasadę ostrożności: dopuszczenie towaru do sprzedaży uzależnione jest od uprzedniej oceny wynikających stąd zagrożeń. Zasada przyjęta w Stanach Zjednoczonych jest wprost odwrotna: oceny zagrożeń dokonuje się retrospektywnie i towarzyszy jej gwarancja odpowiedzialności za wszelkie problemy, jakie mogą wyniknąć z wejścia produktu na rynek (prawo do pozwów grupowych, odszkodowań etc.). Co więcej, w Europie ocena zagrożeń nie ogranicza się do konsumentów. Obejmuje również ocenę warunków pracy oraz zagrożeń dla zdrowia i bezpieczeństwa pracowników (nawet, jeśli gwarancje z tego obszaru nie zawsze są przestrzegane). W Stanach Zjednoczonych względy tego rodzaju nie są w ogóle brane pod uwagę. Ta forma harmonizacji – tak atrakcyjna dla pracodawców – wiąże się z wieloma zagrożeniami: osłabieniem zasady ostrożności (bez przyjęcia zasady odpowiedzialności retrospektywnej); z możliwością powstania podwójnego systemu, w którym firmy mogą wybierać, jakich norm będą przestrzegane, oraz z osłabieniem ochrony miejsc pracy. Niepokojąca jest również możliwość utworzenia w przyszłości Transatlantyckiej Rady ds. Współpracy Regulacyjnej, która byłaby w dużej mierze wolna od demokratycznej kontroli i nadzoru ze strony związków zawodowych.

4. Ograniczenie swobody przepływu osób – 0 swobodzie przepływu

osób mowa jest tylko w Układzie Ogólnym w sprawie Handlu Usługami Światowej Organizacji Handlu (WTO), w tzw. czwartym sposobie świadczenia usług regulującym „obecność osób z jednego kraju członkowskiego WTO na terytorium innego członka WTO w celu świadczenia usług”. Przepis ten, określany również jako „oddelegowanie pracowników”, doprowadzi do nasilenia się dumpingu socjalnego w Unii Europejskiej. W prowadzonych obecnie negocjacjach problem migracji i swobody przemieszczania się pojawia się tylko w kontekście interesów gospodarczych: nie wspomina się nawet o fundamentalnym prawie do swobodnego przepływu osób, choć bez trudu można sobie wyobrazić harmonizację praw i przepisów dotyczących zatrudnienia, które umożliwiłyby osobom prywatnym korzystanie z tych samych swobód i gwarancji, z jakich korzystają towary i kapitał.

5. Brak sankcji za naruszenia przepisów – Traktaty o wolnym handlu zawierają zwykle rozdział dotyczący „zrównoważonego rozwoju” obejmujący przepisy odnoszące się z jednej strony do prawa pracy i praw socjalnych, a z drugiej do ochrony środowiska (z uwzględnieniem klimatu, fauny i środowisk wiejskich). W odróżnieniu od innych rozdziałów, część dotycząca zrównoważonego rozwoju nie określa na ogół mechanizmów rozstrzygania sporów ani sankcji za naruszenie przepisów. Podczas gdy przepisy dotyczące kwestii gospodarczych lub technologicznych zawierają szczegółowe regulacje i określenia sankcji, przepisy z zakresu praw socjalnych są na ogół ogólnikowe i mają niewielkie szanse na zastosowanie w praktyce prawnej.

6. Stopniowa likwidacja usług publicznych – Negocjacje zmierzają do dalszej prywatyzacji usług publicznych przy użyciu techniki zwanej „listą negatywną”. Termin ten oznacza szczegółowe określenie, które usługi nie podlegają prywatyzacji, co oznacza, że wszystkie inne są do wzięcia. I w tym przypadku doświadczenie uczy, że problemy definicyjne otwierają drogę do prywatyzacji, która idzie o wiele dalej niż

początkowo planowano. Co gorsza, w ramach tego rozwiązania wszelkie usługi stworzone z myślą o zaspokojeniu nowych potrzeb, byłyby automatycznie oddane na łup sektora prywatnego.

7. Rosnące bezrobocie – W Unii Europejskiej firmy spoza Europy mogą działać na rynku usług publicznych. W Stanach Zjednoczonych jest to możliwe w ograniczonym zakresie, gdyż powszechnie stosuje się tam przepisy, które wymagają, aby w firmach świadczących usługi opłacane ze środków publicznych udział miał kapitał lokalny. W rezultacie utworzenie TTIP otworzy nowe rynki dla firm amerykańskich bez żadnych porównywalnych korzyści dla ich europejskich konkurentów, przyczyniając się tym samym do wzrostu bezrobocia w Europie.

8. Naruszenie poufności danych osobowych – Europejczykom zawsze bardzo zależało na ochronie danych osobowych. Przepisy w USA zdają się świadczyć, że Amerykanie znacznie mniej przejmują się prawami osób z innych krajów. Po liberalizacji usług gwarancje poufności staną się bardzo problematyczne. Gdy dane znajdują się w wirtualnej chmurze, bardzo trudno jest zidentyfikować miejsce ich przechowywania, a tym samym określić jurysdykcję, której podlega świadczeniodawca.

9. Podporządkowanie osób intelektualnym prawom własnościowym – Podczas debaty w sprawie Umowy Handlowej dotyczącej Zwalczania Obrotu Towarami Podrabianymi (ACTA) wspólne działania europejskich związków zawodowych oraz organizacji politycznych i społecznych zapobiegły podporządkowaniu nas wszystkich prawom własnościowym. Jednak zagrożenie stanie się znowu realne po wejściu w życie TTIP. Prawa własności przemysłowej i intelektualnej są obecnie przedmiotem negocjacji i mogą zagrażać wolności internetu, pozbawić autorów prawa do wyboru dystrybutora swoich dzieł a nawet ograniczyć dostęp do leków generycznych.

10. Podporządkowanie państw prawom przyjętym w interesie korporacji międzynarodowych.

Autorzy: Lori Wallach i Wolf Jäcklein

Źródło: [Le Monde diplomatique – edycja polska](#)

O AUTORACH

Lori Wallach – dyrektorka organizacji Public Citizen's Global Trade Watch. Washington, DC, www.citizen.org.

Wolf Jäcklein – szef wydziału kontaktów międzynarodowych francuskiej Krajowej Konfederacji Pracy (CGT).